

## Pierwsze wieści z St. Moritz

**Korespondencja o narciarzach i hokeistach. Rozstrzygnięcie X-go konkursu. Wywiad z Polankową**  
*Mistrzostwa narciarskie Lwowa*

Nareszcie doczekał się Lwów w r. b. zawodów narciarskich. Niestety gadka o przystawianym naszym słoniowym ogniu sprawdza się na każdym kroku. Wybudowanie skoczni w roku ubiegłym wywołało ogólny entuzjazm, zawody szły za zawodami, a owocem ich był olbrzymi wprost narybek i popularyzacja narciarstwa wśród szerszych warstw społeczeństwa. Niestety, na tem był też i koniec. Zapomniano wprost o istnieniu skoczni, zapomniano o urządzaniu zawodów, będących bądź co bądź najlepszym bodźcem do dalszego rozwoju. Cały lwowski program zawodów narciarskich ograniczył się do biegu urządnego przez Czarnych i... do czekania na mistrzostwa.

Zawody o mistrzostwo Lwowa mają jeden wielki wabik, a jest nim ich charakter międzynarodowy



**ALEKSANDER ROZMUS**  
bierze rozbieg na skoczni krynickiej

gwarantowany przez udział Szwedów, broniących od kilku lat godności mistrza Lwowa.

Niestety, tym razem ekspedycja do St. Moritz uniemożliwiła udział najlepszej naszej klasy, która miała wszelkie dane położyć kres zwycięskim ekskursjom Szwedów. Oprócz zeszłorocznego mistrza Lwowa Lindströma przyjechali Jonsson i Ljungström. Licznie reprezentowany był Sokół — Zakopane, S. N. T. T. ograniczyła się do wystawienia jednego zawodnika, przedstawicieli swych wysłali również A. Z. S. — Wilno, Wisła — Kraków, oraz Beskid z Krynicy.

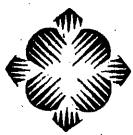
Mistrzem Lwowa na rok 1928 został Jonsson, dzięki dobrej lokacie

w biegu i pechowi Lindströma w skokach. Na miejscu trzecim w mistrzostwie znalazł się lwowianin Witkowski przed zakopiańcami.

**Dzień pierwszy** przyniósł zawody w biegach i miała niespodziankę w postaci zwycięstwa Lankosza 1:57.31 (KTN) przed Jonssonem 1:57.58. Na trzecim miejscu znalazł się Witkowski (Czarni) 1:58.36 przed Lindströmem 2:01.08. Ale nie na tem był koniec sukcesów Lwowa, gdyż piąte i szóste miejsce przypadło Jakubowskiemu (KTN) i Stobieckiemu.

Doskonały wyczyn Lankosza uprawniał do dobrych nadziei, tembardziej, że Ljungström nie starto-

**SZCZĘŚLIWEJ DROGI! POWODZENIA!**  
życzy cała Polska sportowa naszym narciarzom-olimpijczykom. W oknach-wagonu Broniek Czech, bracia Motykowie i Rozmus — jak widzieliśmy — w świetnych humorach.



wał, nie wchodził więc w rachubę w konkurencji złożonej.

Zanotować jeszcze wypada niecodzienny w Polsce fakt startu ojca wraz z dwoma synami. Był nim pan Szczepanowski w klasie starszych i bracia Szczepanowscy w klasie juniorów.

Wyniki w poszczególnych klasach w biegu na 18 km. przedstawiały się następująco:

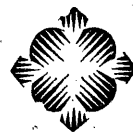
**Klasa I:** 1) Lankosz, 2) Jonsson, 3) Witkowski, 4) Lindström, 5) Gąsienica.

**Klasa II:** 1) Jakubowski, 2) Stobiecki, 3) Wilga, 4) Graca, 5) Blauth, 6) Bernas, 7) Zienkiewicz.

**Klasa III:** 1) Terlikowski, 2) Trojanowski, 3) Makuc, 4) Loesch, 5) Niesiecki J., 6) Steckow, 7) Niesiecki P., 8) Kohutek, 9) Nowicki.

**Klasa starszych:** 1) Nitribit, 2) Szczepanowski.

**Klasa juniorów w biegu na 6 km.** 1) Szczepanowski (KTN) 49.37 sek., 2) Rys (Czarni) 49.50 sek., 3) Prus i Tesseyre (KTN) 54.45 sek., 4) Kurczyński (Czarni) 55.30 sek., 5) Jor-



**ANDRZEJ KRZEPTOWSKI I**  
najbardziej rutynowany skoczek polski

dan (Czarni) 1.01.22 sek., 6) Kokulski (AZS) 7:02.27 sek.

**Dzień drugi** przyniósł najciekawszą dla oka atrakcję — skoki. Mimo odwilży śnieg był stosunkowo dobry. Świadcza o tem wyniki i nowy rekord skoczni 42 mtr. uzyskany przez Lindströma poza konkursem. Pierwsze miejsce — jak to było do przewidzenia, zajęł Szwedzi. Najlepiej z nich przedstawiał się Ljungström, którego doskonały styl wzbudzał ogólny podziw.

Najslabiej prezentował się Jonsson, który jednak dzięki wypadkowi Lindstroema wywindował się na drugie miejsce.

**Kombinacja**

**Klasa I:** 1) Jonsson 17.917 pkt., 2) Lindström 16.167 pkt., 3) Witkowski 14.813 pkt., 4) Lankosz 14.167 pkt., 5) Gąsienica 12.167 pkt.

**Klasa II:** 1) Jakubowski 15.584 pkt., 2) Graca 14.802, 3) Wilga, 4) Bernas, 5) Blauth, 6) Zienkiewicz.

**Klasa III:** 1) Steckow 8.146 pkt., 2) Trojanowski.

**W klasyfikacji drużynowej:** 1) Czarni 19 pkt., 2) KTN 19 pkt., 3) Sokół — Zakopane 8 pkt., 4) Pogon i SNTT 5 pkt., 5) Lechia 3 pkt., 6) Wisła 2 pkt., 7) AZS — Lwów 1 pkt.



**SZOSTAK I ST. MOTYKA**  
członkowie reprezentacji olimpijskiej



**ANDRZEJ KRZEPTOWSKI II**  
jeden z najlepszych długodystansowców narciarskich



**ZDZISŁAW MOTYKA**  
następuje w osiemnastce jedynie Szostakowi i Czechowi

NASI OLIMPIJCZYCY ZAGRANICĄ

JAK A. Z. S. ZDOBYŁ AKADEMICKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA W HOKEJU

Korespondencja specjalna A. Tupalskiego dla „Przeglądu Sportowego”

Cortina 27. I. Jeszcze w Wiedniu mieliśmy wiadomość że w Cortinie spotkamy silną konkurencję...

się pod nogi ratule swa bramki. Lepiej powodzi się Adamowskiemu...

dział i po dobrej godzinie dowiadają się, że konkurencja została przesunięta...

tymczasem wody nie było, lecz z lodu zrobiła się miękka masa w którą żyłwa zapadała się po zelówki.

za nadzwyczajne. Już pierwsze 10 s. przynosi nam bramkę strzeloną przez zemie bezpośrednio po rozpoczęciu gry.

Gromna ilość dalekich strzałów jest brona przez bramkarza Włochów...

Austria — Włochy 0:1 (0:0) (0:0) 0:1. Obie drużyny okazały się dość szybko, lecz mało wyrobione technicznie...

W ostatniej chwili, tuż przed zamknięciem numeru, otrzymaliśmy od naszego korespondenta specjalnego pierwsze wiadomości z St. Moritz.

zrywany wagon z Chur do St. Moritz. Ekspedycja, składająca się z 26-ciu osób, (pp. Fächer, Grossman, Simonsen, dr. Mazurek, 11-stu narciarzy-olimpijczyków, patrol wojskowy w składzie: kpt. Łucki, por. Woyciński, Niemiec, W. Czech, Żytkowicz, Skupień), jest w humorze nadzwyczajnym.

W granicach Szwajcarii, w wygodnym wagonie ułożono się do snu. Ranek zastał naszych już w pobliżu St. Moritz.

Tu zaoczają się pierwsze trudności. Drużyna liczy 26 osób, a pokójów zarezerwowanych jest tylko 22.

Wskutek złego stanu lodu i braku czasu zapowiedziany mecz z reprezentacją Włoch w Austrii nie odbył się.

NARCIARZE PRZYBYLI DO ST. MORITZ

Pierwsze rewelacje z wyprawy drużyny olimpijskiej

Mistrzostwa narciarskie Szwajcarii

Mistrzostwa narciarskie Szwajcarii odzignane w Gstaad zainteresowały świat olimpijski...

Wieści z Poznania

Warta — Poznań 4:1. Pierwszy mecz w 1-karski po dłuższej przerwie, w którym wzięła udział popularna Warta...

Notatnik „Przeglądu Sportowego”

Pol. Zw. Szermierzy odbędzie swe walne zebranie dn. 18 b. m. w Krakowie. Na olimpijskim konkursie sztuki zamierza Pol. Komitet Olimp. wystąpić z odpowiedzią...

Obrady sędzów piłkarskich

Dnia 5-go b. m. w lokalu Związku Zawodków w Warszawie odbyło się zebranie konstytucyjne Polskiego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej...

Nowiny stołeczne

Rada ministrów na jednym z ostatnich swych posiedzeń pod przewodnictwem p. wice-prezjera Bartla, uchwaliła wyasygnować 600 tysięcy złotych na potrzeby sportu i wychowania fizycznego.

ROZSTRZYGNIĘCIE DOROCZNEGO KONKURSU „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

Za rekordzišką światą kroczą: Römmel, Kostrzewski, Adamowski, Freyer, Czech, Lotczkova, Kleinadel, Dobrowolski, Kuchar

Wielki konkurs „Przeгляdu Sportowego” na ustalenie 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1927 — jest już skończony.

W sześćdziesięciu głosów plebiscytu, który wybrał te sztandarowe grupe sportu polskiego, złożyli Czytelnicy 4.674 listy.

Znalazło się na nich ogółem 556 nazwisk kandydatów do wyborowej dziesiątki. Skrutynium przeprowadził łaskawie p. red. I. Czarnocki, T. Semadeni i R. Zrehowicz.

Po obliczeniu wszystkich głosów okazało się, że lista 10-ciu zwycięzców brzmi jak następuje:

- 1) Halina Konopacka otrzymała 4.328 głosów.
2) Plk. Karol Römmel — 3.811 głosów.
3) Stefan Kostrzewski — 3.684 gł.
4) Tadeusz Adamowski — 3.084 gł.
5) S. p. Alfred Freyer — 3.019 gł.
6) Bronisław Czech — 2.956 gł.
7) Jan'na Lotczkova — 2.914 gł.
8) S. p. Edward Kleinadel — 2.738 g.
9) Władysław Dobrowolski — 2.304
10) Wacław Kuchar — 2.216 gł.

Proces eliminacji tych 10-ciu nazwisk z pośród tłumnej masy 556 kandydatów był niezmiernie ciekawy. Przy pominięciu na pewnym sensie jakby jakiegoś gigantycznego wysięku.

Z miejsca do miejsca prowadziła w tym wysięku Halina Konopacka, 90 proc. kartek zawierało jej nazwisko. A 75 proc. stawało się na pierwszym miejscu. Nie niepokoiła porażkę ręką przewała Konopacka także, równie pewnie zdobywając tytuł królowej sportu polskiego jak w pamiętnych dniach września ub. r. zawiadła godnością najlepszej dyskobolki świata.

Tuż za nią podążał plk. Römmel. Pod koniec plebiscytu przyłączyły się doń nazwiska Kostrzewskiego i s. p. Freyera.

Wspaniałe zwycięstwa i zasługi naszego triumfatora noworońskiego, nadzieje olimpijskie połączone z nazwiskiem najlepszemu z osmiu płotkarzy Europy i pamięć o tragicznej, bezcelnej stracie światnego maratoncewicza, — oto trzy elementy, które starły się w walce o czołowe miejsca. Wygrał Römmel, dotrzymał mu miejsca Koszrewski, nie wytrzymał tempa Freyer.

Rozkwił sezon zimowego przypominał następnie zasługi twórcy hokeju lodowego, Adamowskiego.

Z tą samą szybkością, która cechuje lego gre na lodzie minął Adamowski w ostatniej niemal chwili Freyera i usadowił się na czwartym miejscu listy. Jak ciężko jednak musiał walczyć o ten zaszczyt świadczy fakt, że zdobył zaledwie o 64 głosy więcej od Freyera, a 169 od siódmego na liście Lotczkovej.

Owa zwarta grupa mistrzów sportu, zajmująca miejsca od czwartego do siódmego, była widownia najcięższych walk i największych przesunięć. Początkowo znajdowali się w niej Lotczkova, Kuchar, Dobrowolski i Kleinadel. Błysnęły przejściowo nazwiska Czajka i Reymana. — Ostateczny skład ustalili się, jak zwykle w zawodach sportowych na finiszu.

Wówczas to przyłączył się do tej grupy zdyszanosany przez Römmla i Kostrzewskiego Freyer, i orzobił się do niej z szarego końca przedstawicieli sportu zimowych — Adamowski i Czech. Oni jedni wygrali w plebiscyocie atut aktualności.

Inaczej było z trzecią przedstawicielką zimy — Lotczkova. Od początku do końca, znajdowała się ona w omawianej grupie. Cały dystans walki przebiegał z równym tempem narciarskim, które zapewniło jej tyle tytułów mistrzowskich.

W końcowej grupie laureatów naszego konkursu, osobne miejsce należy się s. p. Edwardowi Kleinadowi. Ilość głosów, które otrzymał jedyny tenisista

polski, który naprawdę rozstawił imię polskiego białego sportu poza granicami kraju, większa o 400 od głosów dziesięcioletniego i dziesiątego, jest wielce wymowna, gdyż zarówno dziewczęta — na liście Dobrowolski, jak i dziesiąty — Kuchar prowadzili początkowo przed Kleinadem. Czemu Kleinadel zawdzięcza swój wspaniały finisz, trudno ustalić. Widac, że sportowiec polski nie zapomina komu winien jest wdzięczność i uznanie.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach przebieg walki, której świadkami byli skrutatorzy.

Listy 10-ciu najlepszych nie wyczerpuje jednak w pełni naszego konkursu. Poza nimi konkurs wyłonił szereg nazwisk wybitnych, — kto wie — może w przyszłym roku zwyciężących.

Ponad 1000 głosów otrzymali:

- 1) Antoni Czarzik — 1.941 gł., 12) Henryk Reymann — 1.830 gł., 13) Aleksander Tupalski — 1.872 gł., 14) por. Szostak — 1.785 gł., 15) rtm. Antoniewicz — 1.780 gł., 16) por. Staniawski — 1.763 gł., 17) Józef Baran — 1.520 gł., 18) Józef Kaluża — 1.341 gł., 19) Józef Lange — 1.208 gł., 20) Jerzy Sto-

harow — 1.104 gł., 21) Stanisław Czertwierski — 1.027 gł., 22) Henryk Liefeldt — 1.006 gł.
Od 800 do 1.000 głosów: Kaizerówna, mjr. Tuczek, Siczka, Richterówna, Długoszewski i Lazarski.

Od 600 do 800 głosów: Krzeptowski, Bujak, Łańko, Hulaniński, Kratochwila, Szelestowski i kap. Segda.
Od 400 do 600 głosów: Słobhe, Szymar, mjr. Podgórski, Szmidt, Dubieńska, Loth II, Garbiel i Lanosz.

Od 100 do 400 głosów: Papec, Konarzewski, Wende, Górlitz, Ciszewski, Jurkowski, März, Szenajch, Sikorski, rtm. Królikiewicz, Waliniński i Słolarow M.
Ponżej 100 głosów otrzymało około 500 sportowców, wśród których znajdują się też nazwiska Bronisławy Polankówny — zwyciężczyni Lotczkowej.

Komentarzy do wyniku naszego konkursu można by podać — mnóstwo. Odziewieciliśmy on w trafnej mierze wzrastając zainteresowanie lekką atletyką, oddał ściśle depopularyzacje piłkarską, podkreślił wartości propagandowe sportu, dał wyraz pamięci i hołdu tym, którzy nas odeszli, lecz których nigdy nie zapomnimy.

Nie będziemy polemizowali z nazwiskami, wybranymi przez plebiscyt, ani z ich uszeregowaniem — lista jest wyrazem opinii i jako taka niech mówi sama za siebie.

Wielką niespodzianką jest fakt, że listy koleżeńskie, jako ustalono głosowanie, nie odgadły — a ikt.

Z pośród olbrzymiej liczby 4.674 kartek plebiscytowych zaledwie 4 zwycię- raly właśnie te 10 nazwisk, którym przypisano I-ą nagrodę w konkursie.

Przyznając I-ą nagrodę nie nastrożono sądowo żadnej trudności, gdyż tylko jedna kartka podawała trafną kolejność dwóch pierwszych sportowców z listy 10-ciu, a mianowicie: 1) Konopacka, 2) Römmel, 3) Freyer, 4) Lotczkova, 5) Koszrewski, 6) Czech, 7) Kleinadel, 8) Kuchar, 9) Adamowski, 10) Dobrowolski.

I-szą nagrodę zatem, w sumie 100 złotych przyznano p. G. Weilandowi z Poznania („Aerofoto”, Hala balonowa). II-gą nagrodę, w sumie 30 złotych otrzymał p. St. Zarudzki ze Lwowa (Konpus Kadetów, komp. IV); III-cią nagrodę w sumie 20 złotych p. Al. Piskor również z Lwowskiego Konpus Kadetów, komp. IV). Nagroda IV-ta w sumie 15 zł. przyznana została p. B. Grünspanowi z Falenicy (Międzyszyt — willa własna), który na pierwszym miejscu w liście swej postawił plk. Römmla.

Dalsze sześć nagród pieniężnych rozdzielono między tych uczestników głosowania, którzy podali na swych kartkach trafnie 9 najlepszych sportowców (z Konopacką na czele), a jako dziesiątego zamieścili Czajka, zajmującego 11 miejsce — pp. Urjel Szepski (Łódź, Przejazd 46) — 10 zł., Wl. Ciesielski (Warszawa, Kopernika 23), A. Rak (Łódź, Nowomiejska 14), I. Suda (Włno, Św. Jerzy Zaułek 6/3), D. Schorr (Lwów, Żulińskiego 10) i L. Anker (Warszawa, Pawła 3/13), — każdy po 5 zł.

Stosownie do warunków konkursu 40 dalszych nagród (książkowych) rozdzielono między tych uczestników, którzy odgadli również 9-ciu z listy 10-ciu najlepszych sportowców (z Konopacką na czele), podając jako dziesiątego — jednego z następujących w kolejności rywali. — Nagrody te otrzymali: pp. St. Grabowski (Lida, 17-go Kwienia 5), St. Jurka (Wadowice, Kadocza 62), Br. Kucz (Przemysl, Piasna 26), Ad. Dulebowski (Lwów, Gołbna 12), J. Gruszczycki (Lwów, Piekarska 16), K. de Latour (Toruń, ołc. szk. artylerji 2 bat.), Jan Dulebowski (Lwów, Gołbna 12), E. Ketter (Warszawa, Wol ska 5/30), K. Pastuszak (Lublin, Jezicicka 13/3) H. Chrzastowski (Lucek, Jagiellońska 24), P. Piotrowski (Lublin, Leszczyńskiego 9 — bursa), A. Kleinberger (Kraków, pl. Burski 3), J. Lipińska (Warszawa, Kopernika 6), M. Laskowska (Łódź, Zgierska 12), L. Landberg (Kraków, Wawrzynca 18), K. Hlinski (Lwów, Domsa 6), S. Wojtawicki (Kraków, Starowiejska 27), Z. Klessa (Poznań, 14 p. a. p. — orkiestra), E. Banasik (Dąbrowa Górnicza, 1 Maja 20), Al. Sobanski (Pruszków, 3-go Maja 70), L. Sobanski (ten sam adres), St. Mazurkiewicz (Sandomir, Gimnazjum męskie), I. Swidziński (Pińsk, szpital sejmkowy), I. Sonabend (Warszawa, Sosnowa 14), Tad. Westfal (Warszawa, Krak. Przedmieście 30/13), L. Koziaradzki (Lwów, Konpus Kadetów, komp. IV), J. Dudziński (d-to), W. Wie lochowski (d-to), T. Szotkanin (d-to), A. Olszewski (d-to), F. Krygier (Poznań, Matejki 56), Jan Korypiński (Gródek Jagielloński — Magistrat), St. Łata (Sosnowiec, kop. Czeldz), Fr. Łukaszewicz (Włno, Stalowa 1), N. Wulowski (Warszawa, Działa 75), Al. Seidler (Lwów, Kochanowskiego 20).

Redakcja „Przeгляdu Sportowego” prosi niniejszym wszystkie osoby z listy 10-ciu najlepszych sportowców polskich o podanie adresów, pod którymi zostaną wysłane pamiątkowe żetony. Żetony dla s. p. Alfreda Freyera i Edwarda Kleinadla przesłane zostaną najbliższej rodzinie zmarłych.

Dwa rekordy świata w łyżwiarstwie

Mistrzostwo świata w łyżdzie szybkiej na lodzie, rozegrane w Davos przy niostno wyniki następujące: 500 mtr. 1) Larsen (Nor.) 43.1 (rekord świata), 2) Petersen 43.4, 3) Thunberg 43.6, 5 km, 1) Ballangrud 8:28.2, 2) Tirrad 8:31.8, 3) Thunberg 8:26.6, 1500 mtr. 1) Thunberg 2:18.2, 2) Evensen 2:20.6, 3) Ballangrud 2:20.9, 10 km. 1) Carlsen 17:17.4 (rek. światowy), 2) Ballangrud 17:22.6, 3) Evensen 17:30.2. Mistrzostwo zdobył Thunberg przed Ballangrudem i Evensenem.

Mecz o puchar Pragi Sparta — Sławia, największa sensacja obecnego sezonu, zakończył się wynikiem 2:2. Rozgrywki o puchar Davisa rozlosowane w Paryżu wyznaczyły Polskę jako przeciwnika Danji. Spotkanie to odbędzie się w Polsce w maju r. b.

Sport robotniczy, jak dotychczas rozwija się bardzo silnie w Europie środkowej, zachodniej, wschodniej i północnej, natomiast w Europie południowej i krajach anglosaskich (Anglia, Ameryka) nie zyskuje zwolenników. Jaskrawo stwierdza to ostatnia statystyka Międzynarodowego Związku Sportu Robotniczego, do którego należą wszystkie kraje europejskie (poza Ręsja sowiecka). Stany Zjednoczone, Argentyna i Palestyna. Ogółem związek liczy 1.650.000 członków, oraz około 700.000 juniorów. Na liście pierwsze miejsce zajmują Niemcy liczące 1.100.000 członków w 9 organizacjach. Największą z nich jest potężny Arbeiter Turn und Sportbund, posiadający 600.000 członków. Na drugim miejscu listy znajduje się mała Austria z 18 związkami i 250.000 członków. Na następnym kroczy Czechosłowacja, posiadająca 2 związki i 160.000 członków (związek czeski grupuje przeszło 100.000 członków, a związek niemiecki około 60.000). Czwarte miejsce zajmuje Finlandia z 30.000 członków, na piątym usadowiła się Szwajcaria z 20.000 członkami. Alzacja z 2 związkami i 16.000 czł. zajmuje następne miejsce. Polska kroczy na siódmym miejscu z trzema związkami i 13. tysiącami członków.

NASI NARCIARZE o PIERWSZYM SKOKU na wielkiej skoczni

Skok jest najpiękniejszą konkurencją w narciarstwie. Wymaga on dużej odwagi, brawury i techniki, o której zwycięzcy siłowniki, podziwiający narciarzy, fruującymi w powietrzu, zdawali się napozór bez żadnego wysiłku, ot tak sobie lekko, jak ptaki, nie ma błędnego pojęcia.

To też czytelników „Przeгляdu Sportowego” zainteresuje niewątpliwie garść wspomnień najlepszych polskich zawodników o wrażeń przeżytych w czasie pierwszego skoku na wielkiej skoczni.

Bronisław Czech najlepszy dzisiaj skoczek polski, przewyższający innych zawodników przynajmniej o klasę debiutował po raz pierwszy na Krokwi w r. 1925 jeszcze jako junior.

— Wziąłem rozbieg niższy z pierwszej platformy — mówi Broniek Czech — gdyż jako junior miałem treme przed tak olbrzymią skocznią. Powiedziałem sobie, że skacze tylko tak, żeby ustać. Nic mnie nie obchodziła ani długość skoku, ani pozycja w powietrzu. Nie wysilałem się na specjalny styl, powiedziałem sobie, że muszę ustać. Obawiałem się wtedy dłuższego lotu i wywrócić. O ile sobie przypominam w czasie lotu widziałem wszystko jak przez mgłę. Wyładowałem pewnie na 30 m. Nie było to wszystko takie straszne jak sobie wyobrażałem.

Stanisław Siczka, znakomity skoczek zakopiański, który pobit niejednego mistrza zagranicznego, na wielkiej skoczni skoczył po raz pierwszy w 1925 roku. Było to na Krokwi, — w skoku tym (30 m.) lepiej mi się skoczyło, niż w tegorocznych konkursach, gdyż miałem więcej treningu. Też zimy stan zdrowia nie pozwalał mi na racjonalny trening.

Myslałem, że skoczę gdzieś koło 30 m., chociaż nie znałem skoczni. Nie omyliłem się. Lądowałem wtedy na około 100 mtr. Skok jednak był ustany. Był to pierwszy konkurs, w którym zająłem pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Aleksander Rozmus. — Po raz pierwszy skoczyłem na wielkiej skoczni w r. 1923 w Grünnewaldzie w Szwaicarii. Miałem wtedy marny o jednym rowku, zrobione z mokrego jesienu, które spażyły się w ciepłe wagonie.

Pierwszy z Polaków skakał w tym konkursie Krzeptowski A. I — 33 m. ustanie. To mi dodało otuchy, że skoczną jest łatwa.

Wyjeżdżając z rozbiegu, nie zdawałem sobie zupełnie sprawy, jak daleko mnie wyrzuci. Rozbieg był długi, przeszło 100 mtr., śnieg jaskrawy, przy dużym mrozie. Nie byłem wtedy przyzwyczajony do tak długiego lotu, to też straciłem w powietrzu orientację, za mało się pochylałem i lądując na 35 metrze naturalnie — wykopyrtałem się! Dużą winę tego niefortunnego debiutu na wielkiej skoczni ponoszą narty, które musiałem przy wjeździe na próg „specjalnie” prowadzić.

Stanisław Motyka: Pierwsze moje skoki to była raczej odwaga, niż rytynia. Wogóle zawsze dużo ryzykowałem nie umiając jeździć na nartach. W 1922 roku skakałem w Jaworzynie po raz pierwszy w swoim życiu na wozkach Bilgeroza połamaniem sprężynami (1!). Trzeci mój skok w życiu był ustany, a jeździłem dopiero trzy miesiące na nartach.

Pierwszy skok na wielkiej skoczni oddałem na Krokwi w r. 1925. Wziąłem rozbieg z samej góry, nikt jeszcze wtedy nie brał tak dużego rozbiegu. Czekam na swoją kolej. „Nó zezaki” moje słabe i cieniułkie drżą podemną z emocji! A jednak się nie cofnąłem! Zastanawiałem się czyżby, żeby nie słyszeć tego niepokojącego szu-

tu w powietrzu i — jazda. Puszczam się lekko, pomalą, zaciskam zęby, jak zwykle przy skoku i wo! W momencie, gdy straciłem twardy grunt pod

nogami chciałem zamknąć oczy, lecz powstrzymałem się jednak. Poddałem się zupełnie sile wyrzutu i czekał, kiedy spadnę. A moje słabe nogi, jak

one będą wyglądały w zderzeniu z ziemią! Ale są ręce do pomocy... Gdyby nie to paskudne, wynikające z braku rutyny ciażenie do tyłu, ten 49 m., sen sacyjny na ówczesne czasy skok byłby ustany.

Władysław Mielicki: — Po raz pierwszy na wielkiej skoczni skoczyłem w 1923 r. w Westrowie będąc jeszcze juniorem. Skoczywszy po raz pierwszy wyładowałem instynktownie. Skok od wybiecia do zeskoku trwał krótką chwilę. Lądac w powietrzu nie widziałem. Teraz po kilku latach, gdy jestem już oskakany na różnych skoczniach wiem, że dopóki nie widzi się wszystkiego dokładnie w powietrzu, gdy się leci, do tej pory niema pewnego skoku. Skok był krótki, odrazu wyładowałem, a w rezultacie zająłem pierwsze miejsce w klasie juniorów.

Cukier Frandzsek: — Pierwszą wielką skocznią w moim życiu była Krokiew. Wziąłem udział w konkursie tej otwarcia w 1925 roku jako junior. Po raz pierwszy skoczyłem wtedy na Hutelfeldzie, gdyż do tej pory skakałem z wiazaniem Bilgeroza. Rozbieg wziąłem z połowy. Odbiłem się. Osiągnąłem 30 m. ustanie. Skok ten przeszedł bez większego wrzasku, gdyż miałem zdrową nogę, teraz mam śniegna naciągnięte. Zająłem wtedy pierwsze miejsce w juniorach przed Bronkiem Czechem.

Witkowski Szczespan jest jedynym marciarzem lwowskim, skaczącym na Krokwi od zeszłego roku. — Krokiew wydała mi się imponująca, zwrócił się Witkowski. Myslałem, że po pierwszym skoku zrobię dziesięć koziłków, gdyż do tej pory nie miałem do czynienia z wielką skocznią. Dotychczas wylatywałem zawsze na skoczni, jak z procy, patrząc w przestwór. Przy pierwszym skoku na Krokwi (21 m.) po raz pierwszy wzięłem zeskok, miejsce lądowania i tabliczkę z numerami. Skakałem z pełną świadomością jak mam prowadzić narty, jak się pochylić i gdzie lądować pomimo, że Krokiew była wtedy o wiele trudniejsza niż dzisiaj.



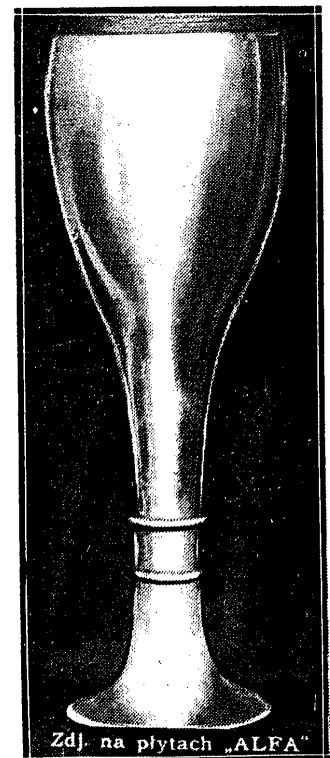
ALEKSANDER TUPALSKI i WŁODZIMIERZ KRYGIER bohaterowie meczy w Davos H. C.

Skoki narciarskie we Lwowie

Konkurs skoków we Lwowie przy- (ne) 17.354, skoki 27.5 i 30 mtr.: 2) Graca (Sok. Zak.) 16.604, sk. 24 i 27 mtr.: 3) Szostak (Sok. Zak.) 14:395, sk. 20.5 i 22 mtr. III klasa: 1) Domiczek (Leclija) 15.833, skoki 21 i 18.5. Poza konkursem Maruszarz skoczył 24.5 i 25 mtr. z notą 17.000, oraz Lanosz wykonał skok z upadkiem 38 mtr.



Wzory medali sportowych, projektowanych przez szereg polskich artystów — rzeźbiarzy — Noweńska, Małota, Gruberskiego, Sługockiego, Karńskiego i innych, a wykonanych w Pierwszej Królewskiej Medalierii A. Nagalskiego w Warszawie.



Zdj. na płytach „ALFA”

PUHAR „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

dla zwycięzcy w plebiscyocie tłumieju 10-ciu najlepszych sportowców polskich, zakupiony w firmie A. Nagalski.





### Ping-pongowe mistrzostwa świata

#### Węgrzy wygrywają na całej linii!

Ping-pongowe mistrzostwa świata, które zostały rozegrane w ostatnim tygodniu w Sztokholmie, cieszyły się powodzeniem wprost nadszpiewa-niem. Ni mniej, ni więcej tylko 9 państw zgłosiło swój udział w konkurencji drużynowej. Jak było do spodziewania, walki finałowe rozegrały się między Anglią, Węgrami i Austrią.

Słaby był zupełnie równy, tak równo, że zaszła konieczność wprowadzenia dodatkowych rozgrywek: Anglia zwyciężyła bowiem Węgry, Austria — Anglię i Węgry — Austrię. W rezultacie jednak zwyciężył mistrz zeszłoroczny Węgry, bijąc w finale Austrię 5:2. Barwy węgierskie reprezentowali: Mechlowics, Bellak i Glancz. W walce o drugie miejsce Austrija (L'ebster, Thum i Fluszmann) pokonała Anglię 5:2.

Z innych państw, biorących udział w turnieju (Niemcy, Czechosłowacja, Indie, Szwecja, Włochy i Lotwa), rewelacją była Lotwa, która odniosła takie sukcesy, jak zwycięstwo nad Czechosłowacją 6:2, Niemcami 6:0 i t. d.

Konkurencje indywidualne przyniosły wyniki następujące: w finale gry pojedynczej panów spotkali się: Mechlowics (Węg.), który pokonał w półfinale łatwo Liebster (Aust.) i Bellak (Węgr.), zwycięzca Fluszmann, a w finale zagrał w pojedynczym meczu z Austrią w stosunku 8:21, 18:21.

### Boks

Jack Dempsey wycofuje się, jak dotychczas pisma amerykańskie, definitywnie z czynnego życia sportowego. Powodem jest zastarzała choroba oka, która nie pozwala mu więcej walczyć, czyniąc każdy występ na ringu niebezpiecznym dla życia.

Czy jednak owa choroba oka, nie jest poprostu wymysłem reklamy Tex Rickarda, który w ten sposób chce uczynić przyszły występ Dempseya, jeszcze większą sensacją — nie wiadomo.

Mistrz Belgii wagi ciężkiej Pierre Charles walczy w Ameryce z wiek-szym powodzeniem, niż jego poprzednik Jack Humbeck, który po szeregu dotkliwych porażek „skończył się” za oceanem. Charles zadebiutował w spotkaniu z Jackiem Demave, który niedawno znokautował Humbecka i osiągnął z Amerykaninem wynik nierozstrzygnięty. Rene Devos (Belgia) mistrz Europy wagi średniej, walczy-cy też za oceanem, odniósł znowu zwycięstwo, wysyłając w krainie snów już po 55 sek. Sidney Friedmana.

George Godfrey znakomity pięściarz amerykański, którego kariera jest naj-większą sensacją ringów za oceanem, dodał do listy swych blaskawych zwycięstw: w 55 sekundzie uśpił Kanadyjczyka Soldera Jonesa.

Tunney otrzyma za swój następnym mecz o mistrzostwo świata 750,000 dolarów.

### Różne

400,000 złotych za gracza chce zapłacić Aston Villa, jeden z najsłynniejszych zawodowych klubów angielskich. Aston Willi grozi bowiem obecnie spadek do II klasy, a chcąc się bro-nić przed tym dyshonorem, chwyciła się przedmiotowo klubu przedwzrostkiem tych środków, które w roku ubiegłym uratowały Everton, a w roku bieżącym zapewniły mu nawet prowadzenie w mistrzostwie ligi — t. zn. zakupu nowych graczy. Naturalnie jedynie graczy wysokiej klasy, co zresztą w tym celu stwierdza suma, którą zaoferowano teraz napastnikowi Mac Grory z Celticu (Glasgow), 10,000 funtów (około 400,000 zł.) zapropono-wano Szkotowi za zmianę barw klubo-wych. A że 30% (3,000 funtów) z sumy zakupu przypada w udziale gra-czowi zainteresowanemu, nie wątpimy, że mimo oporu Celticu, Mac Grory zasili szeregi Aston Willi.

Australia ofiarowała 2000 funtów na ekspedycję olimpijską, 5000 funtów ze stanie zebrane drogą składek.

Dwa miliony dolarów wydały do-tychczas Stany Zjednoczone na Igrzyska olimpijskie. Sama ekspedycja do Amsterdamu pochłonie 400,000 dolarów.

Japonia zaprosiła najlepszych zawod-ników niemieckich i francuskich na szereg zawodów w krainie wschodzącego słońca. Niemcy odrzucili już za-proszenie, ponieważ tak długa wypra-wa stoi w sprzeczności z zasadami amatorstwa.



O HOKEJOWE MISTRZOSTWO NIEMIEC Moment z meczu Berliner S. C. — S. C. Kesserse, który zakończył się porażką zeszłorocznego mistrza Rissersse w stosunku 1:2

### Na śniegu i na lodzie



Od lewej: Quaglia (Francja) nowy rekordzista świata w jeździe godzinnej na łyżwach. Na skoczniach Szwajcarii odbywają się bezustannie konkursy narciarskie. Oto 70-metrowy skok Szwajcara Wueflieniera. Para Keschauer, Gaste zdobyła mistrzostwo Niemiec w jeździe sztucznej i na lodzie

### W gorączce przedolimpijskiej

Narciarskie mistrzostwa Francji, w których brał między innymi udział nasz rodak — Muckenbrunn (wyniki podajemy na innym miejscu), odbyły się w Chamonix przy udziale pięciu olimpijczyków norweskich: Ruena, Stöa, Sversruda, Vignarängena i Holmena.

Jak było do przewidzenia Norwe-dzy byli bezkonkurencyjni: w biegu 50 km. zwyciężył Ruen w znakomitym czasie 4:06.16 przed Stöa 4:08.18, trze-ci był Francuz Prat z czasem 4:38.55. W biegu 18 km. pierwszy był Vignar-ängena 1:24.25, 2) Ruen 1:27.00, 3) Stöa 1:28.00, 4) Sversrud 1:28.29, 5) Holmen 1:31.05; dopiero szósty Fran-cuz Wallier w czasie 1:36.04.

Olimpijska skocznia w St. Moritz ma być jeszcze raz przebudowana. Jak bowiem wykazały ostatnie zawody granca, w której można osiągnąć u-stanę skoków, sięga 65 metr. I tak Troja-ni, który w Pontresinie miał już 72 m., Wülliemer (Szw.) Purkert (Czechy) przy długościach 65, 66 i 67 metr. dozna-li upadków.

Ponieważ jednak szwajcarski komi-тет olimpijski chce za wszelką cenę umożliwić na Olimpiadzie skoki nawet 80 metr. inż. Straumann, teoretyk skoku aerodynamicznego i twórca skoczni olimpijskiej, przystąpił do przebudowy profilu.

Najlepszym narciarzem Austrii jest niezaprzeczalnie Harold Paumgarten, który niedawno zdobył mistrzostwo Wiednia, a obecnie powtórzył ten sukces w mistrzostwie Styrii. Koryntyj-i Tyrolu, bijąc Fritzjofa Paumgartena i Bosio.

W Berlinie gościli na dwu meczach hokejowych Kanadyjczycy z Paryża, wzmocnieni graczem Berliner S. C. — dr. Rochem. Oba spotkania zakończyły się dla gości nędzą. Pierwszego wieczoru drużyna olimpijska Niemiec (Leis, Schmid, Kretsl, Sachs, Jänecke, Schöttle, Römer) pokonała ich 5:0, drugiego dnia międzynarodowa drużyna B. S. C. zwyciężyła w stosunku 3:0.

Olimpijska drużyna Anglii rozegrała po drodze do St. Moritz spotkanie z Wiener E. V., przegrywając mimo słabej formy Wiedeńczyków w stosunku 2:6. Najlepszym graczem Anglii był bramkarz — 54-letni major Patton.

Szwecja — Finlandja pierwsze międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie, zakończyło się zwycięstwem Szwedów w stosunku 3:1. Finlandzycy, którzy debiutują właściwie w hokeju, nie byli groźnym przeciwnikiem dla Szwedów.

Hokejowe mistrzostwa Tatr, rozegra-ne w St. Sznokowcu przy udziale dwu drużyn niemieckich: S. C. Char-lottenburg i H. S. Nürnberg, zakończyły się gremjalnym zwycięstwem Czechów. W finale spotkały się drużyny olimpijskie A i B. przyczem drużyna A zwyciężyła w stosunku 6:1.

Olimpijska drużyna hokejowa Szwecji będzie zastąpiona Johansonem, gra-czem Berliner S. C. Pozatem barwy Szwecji bronić będą: Abrahamson, Jo-hannsson i J. Petersen, Nilson, Karl-berg, Larsen, Oebers, Bergmann i Snickdörf.

Ekspedycja narciarska składa się z następujących zawodników: 50 km. Anderson, Utterström, Hedlund, Jon-son, Stroom, 18 km. — Anderson, Ut-terström, Hedlund, Jonsson, Ludgren, Sköki — Edman, Nilsson, Carlsson, Lindgren, Eriksson, Kombinacja — Ed-man, Nilsson, Carlsson, Lindgren, E-riksson, Nordin.

Jazda sztuczna na lodzie będzie re-prezentowana przez mistrza z Chamo-nix: Gillisa, Grafsströma, jazda szybka przez Anderssona i Almara.

Kanadyjska drużyna hokejowa grać będzie w składzie następującym: Por-ter, Sullivan, Taylor, H., R. i B. Plax-tonowie, Trotter, Hudson, Delahraye, Gordon, Fisher, Müller.

Mistrzostwa Niemiec w jeździe sztucznej na lodzie zakończyły się zwycięstwem Rittberga przed Fran-kiem wśród panów, a Brockhoff przed Flebbe wśród pań. W jeździe parami triumfowali pp. Kishauer, Gaste.

Mistrzostwa Europy w jeździe sztucznej dla panów odbyły się w Opawie dn. 29 stycznia, przy udziale Austrii, Węgier i Czechosłowacji. Jak było do przewidzenia walka rozegrała się między mistrzem świata Böcklem i jego młodszym konkurentem Schäfferem. Schäffer przegrał wskutek mniejszego doświadczenia i nie wyczulowania wielu figur, w czym celował Böckl. Wynik szczegółowy 1) Böckl (Austria) — zdobywa po raz szósty mistrzostwo Europy z notą 371.70, 2) Schäffer (Aust.) 362.05, 3) Preisecker (Aust.) 348.45, 4) Wrede (Aust.) 327.90.

W międzynarodowych zawodach pań triumfowała p. Brunner (Aust.) przed p. Hecht (Węg.). Zawody w Opawie zakończyły się więc gremjalnym zwycięstwem Austriaków.

Międzynarodowe zawody łyżwiar-skie w Oslo wykazały wysoką klasę Amerykan.

500 mtr. 1) Halvorsen 45.4, 2) And-erssen 45.5, 3) Christensen 45.6, 4) Moen 45.7, 5) Farrell (Am.) 45.9, 6) Joffe (Am.) 46.1, 7) Balas (Am.) 46.4, 800 mtr. 1) Joffe (Am.) 8:42.2, 2) Balas (Am.) 8:50.1, 3) Ström (Norw.) 8:53.2, 4) Moen 8:53.3, 5) Christensen 8:59.7, 6) Murphy 9:13, 7) Farrell 9:21.8.

1500 mtr.: 1) Joffe (Am.) 2:27.7, 2) Christensen 2:28.9, 3) Murphy (Am.) 2:30.7, 4) Halvorsen 2:31.2, 5) Balas (Am.) 2:31.6, 6) Farrell (Am.) 2:33.3. Na 10-km. Moen (Nor.) osiągnął 18:50.2.

Evensen, Larsen, Ballangrud nie startowali, ponieważ trenują już w Davos, przygotowując się do mistrzostw świata.

Mistrzostwo Szwecji w jeździe szybkiej na lodzie zdobył po raz czwarty Anderssen.



JOHN JOHNSON był mistrz świata wszystkich kategorii braterskich poświęca się agitacji przedwzrostczej, wykorzystując swą popularność, zdobył ośgi na ringach

### Półka nożna w Europie

W mistrzostwie Austrii rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo, które nie zmieniły układu tabeli, choć oba przyniosły wyniki niespodziewane. Hertha pokonała vice-leadera — Vien-nę w stosunku 3:2. Stammering osią-gnął z F. A. C. wynik 2:2. Mecze te zakończyły ostateczną jesenną serię rozgrywek mistrzowskich, w której bezkonkurencyjnym zwycięzcą zosta-ła Admira (21 pkt.) przed Vienną i Wackerem (po 17 pkt.) i Rapidem (16 pkt.).

W walce o puchar angielski szereg klubów zostało niespodziewanie wycie-kniętych z dalszych rozgrywek: I tak Bolton Wanderers przegrał z trze-cioligowym Manchester City 1:2, wreszcie Everton uległ Arsenalowi 3:4. Niemniejszą niespodzianką było remis, jakie osiągnął trzecioligowy Exeter City z silnym Blackburn Ro-vers.

W mistrzostwie Niemiec południo-wych, gdzie się koncentrują najlepsze drużyny całej Niemiec, rozgrywane są obecnie spotkania finałowe między pierwszymi z poszczególnych grup.



SZYBKI I LEKKI

Czekolada Fuchsa robiona na świecie mleku posiada witaminy, zwiększa elastyczność i dodaje sił.



Czekolada mleczna Zi. 1.15



### Na zimowych torach kolarskich

#### Francuzi zwyciężają pewnie Włochów

Mecz Francja — Włochy, rozegra-ny w paryskim pałacu zimowym zako-ńczył się pewnym zwycięstwem Fran-cuzów w stos. 3:0. Zwycięstwo to Fran-cuzi zawdzięczają w znacznej mierze swemu znakomitemu sprinterowi: Mi-chałdowi, ale również i... stroniczości Michardowi, podczas, gdy Piani wy-grał wyraźnie o pół kola. Ostateczną klasyfikacją meczu lotności brzmiała:

1) Michard, 2) Martinetti, 3) Piani, 4) Faucheux.  
W bieguach za motorami (2 przed-bieg po 10 km.) Francuzi Paillard i Breaux nie znaleźli groźnych przeciwników w Włochach: Bergamini i Toricelli. W meczu „Omium” Fran-cuzi z trudem wywalczyli sobie zwycię-stwo w stosunku 114:106.  
Francję reprezentowali: Blanchon-net, Wambst, Lacquehay, Reynaud; Włochy: Binda, Linari, Piemontesi i Belloni.

100 km. bieg w Brukseli przy udziałzie najznakomitszych kolarzy stu-dziennie nazywany „krzyżem asów”, zakończył się po heroicznej walce zwycięstwem Wautersa — 2:21:39.6 przed Buissem, Delbecquem i Ronsem. De-graev i Van Kempen nie wytrzyma-li tempa i kończyli o 3 okrążenia z tyłu.

Müller znowu triumfował nad starymi rami zagranicznymi, wygrywając w Dortmundzie najważniejszy bieg go-dzinny z wynikiem 55,630 km. i bijąc Miquela, Sausina i Snocka. W biegu 15 km. za motorami zwyciężył Sau-sin (15:46.8) przed Miquelom i Möl-lerem.

Czterogodzinny bieg amerykański w Münster wygrała para Frankenstein, de Martini (160.840 km.) przed Rauschem, Hürtgenem i Rüttem, Monto-nem.

### Tennis

Już trzydzieści jeden państw zgło-siło się do rozgrywek o puchar Davi-sa, bijąc tym samym wszystkie dotychczasowe rekordy, i świadcząc wy-mownie o ogromnym rozroście spor-tu tenisowego. W strefie europejskiej przybyły Szwecja i Rumunia, w strefie amerykańskiej Kanada i Kuba.

Parę otrzymały wspaniałe stadiony tenisowe, nie ustępujący zupełnie słynnemu Wimbledonowi. W stadionie tym zostaną rozegrane rozgrywki finałowe o puchar Davisa. Trybuny będą mogły pomieścić 20,000 widzów.

Młody gracz francuski George, który niedawno wstąpił w zwycięstwem nad Cochetem pokonał w Brukseli do-skońca gracza belgijskiego Washe-ra w stosunku 6:1, 6:2, 7:5. Grę pań wygrała Holenderka Botman, bijąc Armory 6:1, 6:2.

Borotra został pokonany w Melbou-ne przez Australijczyka — O'Hara Woo-da w czterech setach. Wynik jednak nie jest zupełnie miarodajny, ponieważ Borotra grał po raz pierwszy w życiu rakietą, zaopatrzoną w metalowe struny.

Anderson, słynny tenisista australijski, który niedawno został zawodow-cem, złożył podanie o przywrócenie mu praw amatorskich. Związek australijski podanie to odrzucił i będzie musiał zrezygnować z usług znami-tego tenisisty w rozgrywkach o pu-łkar Davisa.

### Różne

Zawody w hali w Stuttgarcie wyka-zały znakomitą formę Houbena, który w trzech biegach na 50 mtr. osiągnął kolejno czasy 5.3, 5.6 i 5.8 sek. Skok uwał wygrał Döbermann z wynikiem 705, kulę — Brechenmacher — 13.75; 800 mtr. — Dammert — 2:04.7.

Peltzer, jak wiadomo, otrzymał już pozwolenie na trzytygodniowy start w Ameryce, a ostatnio amerykański zwią-zek lekkoatletyczny ustalił terminy występów znakomitego Niemca: 2 lu-tego w Nowym Jorku — 800 mtr.; 10 lutego — 1000 mtr.; 29 lutego na mistrzostwach Ameryki — 1500 mtr. Na-jednych z tych zawodów (10 lutego) spotka się Peltzer ze słynnym Hal-nem, o którego formie świadczy wy-mownie wynik osiągnięty ostatnio na 880 y. — 1:53.6.

René Erkens, młoda pływaczka nie-miecka przedsięwzięła próby bicia re-kordów „en masse”. Płynąc na 400 m. osiągnęła na 300 mtr. 4:28 (dawny re-kord 4:46), a na 400 mtr. — 6:08 (dawny rekord 6:25). P. Erkens ma zamiar porwać się na rekord na 100 mtr., na-leżący do p. Lehmann z czasem 1:14.4.

Nowa gwiazda pływacka Ameryki jest młodszą siostrą Samson, który przepłynął niedawno 100 y. w czasie 52.8, co odpowiada jednej minucie na 100 mtr.

Czternastoletni Cecil Light (Austra-lia) przepłynął 220 y. w doskonałym, jak na jego wiek czasie 2:35.4.



NOWA ODMIANA SKIKJOERINGU

Jazda na nartach za koniem już nie wystarcza. W ciągłej pogoni za szybkością amatorzy skikjoeringu korzystają teraz z prowadzenia motocykla

Prenumerata kwartalna zł 3.50.

Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red., w teście zł 0.80, poza tekstem: zł 0.40.

Redakcja i Administracja Jasna 10 tel. 93-72 (93-24) — Kc.ito w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”. Spółka Akcyna. DRUKARNIA „PRASA POLSKA” So. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 39. Tel. 93-10, Redaktor odpowiedzialny: Marian Szełeki.